



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



Relacje
z czwartej i piątej
sesji Rady
Miejskiej

s. 3, 5



Zbliżają się
Chopinalia
2019

s. 2



Przypominamy
jak prawidłowo
segregować
śmieci

s. 8

Dusznickie Olimpy Sportu po raz drugi

Na początku marca najlepsi dusznicki sportowcy spotkają się na Jamrozowej Polanie podczas gali Dusznickie Olimpy Sportu. Wydarzenie ma na celu uhonorowanie zawodników za sukcesy odnoszone w różnych dyscyplinach w 2018 roku.

Gala organizowana jest z myślą o młodych dusznickich sportowcach, aby już od pierwszych lat kariery mogli poczuć się docenieni oraz mieli poczucie wsparcia od lokalnej społeczności. Wiadome jest, że uprawianie sportu, a w szczególności na poziomie wyczynowym, nie jest rzeczą prostą. Musimy na każdym kroku zachęcać i motywować naszych młodych sportowców, mając nadzieję, że za kilka lat już nie tylko my, duszniczanie, ale cały kraj będzie mógł być z nich dumny, oglądając ich zmagania na międzynarodowych arenach.

Formuła przyznawania nagród pozostaje niezmienna – trenerzy danej dyscypliny typują sześciu wyróżniających się zawodników. Następnie kapituła składająca się z lokalnych osobistości związanych ze sportem wybiera trójkę, która otrzyma statuetki oraz nagrody.

Tym razem zawodnicy zostaną nagrodzeni w kategoriach: biathlon, wrotkarstwo szybkie, łyżwiarstwo szybkie, piłka nożna, tenis oraz sztuki walk. Wręczone zostaną również wyróżnienia w innych dyscyplinach. Jednak dusznicki sport to nie tylko zawodnicy, ale również ich rodzice, trenerzy, działacze oraz sponsorzy. Gala to dobry czas, aby im wszystkim podziękować.



Nagrody przyznawane podczas gali są w dużej mierze fundowane przez lokalnych sponsorów – tegoroczną galę w głównej mierze wspierają dusznicki Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej Sp. z o.o. Zachęcamy również innych przedsiębiorców do wsparcia naszych sportowców – osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Urzędem Miejskim (Referat Promocji Miasta).

Gala Dusznickie Olimpy Sportu odbędzie się 7 marca, o godz.

17:00 w sali konferencyjnej budynku głównego obiektu Duszniki Arena. Ze względu na dużą ilość zawodników oraz zaproszonych gości, wydarzenie będzie miało charakter zamknięty. Dostępna będzie natomiast transmisja na żywo w internecie – na Facebooku Miasto Duszniki-Zdrój.

Damian Bochnak

WYSTARTOWAŁY PRZETRAGI NA UNIJNE PROJEKTY

Singletrack

1 lutego 2019 r. Gmina miejska Duszniki-Zdrój ogłosiła przetarg na wykonanie zadania pod nazwą „Singletrackiem na Orlicę”. Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zakłada przebudowę około 9 km ścieżek leśnych na ścieżki typu singletrack na terenie gminy Duszniki-Zdrój. Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec czerwca 2019 r.



Wieża widokowa

9 lutego 2019 r. Gmina miejska Duszniki-Zdrój ogłosiła przetarg na wykonanie zadania pod nazwą „Budowa wieży widokowej na Orlicy w Dusznikach-Zdroju”. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska –

Rzeczpospolita Polska Tytuł projektu: „Czesko – Polski Szlak Grzbietowy – część wschodnia” zakłada głównie budowę drewnianej wieży widokowej na górze Orlicy wraz z montażem małej architektury. Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec sierpnia 2019 r.



PRÉKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO





Istnienia. Nowa wystawa w Papierni



W XVIII-wiecznym budynku dawnej suszarni papieru, w miejscu gdzie dziś znajduje się galeria sztuki Muzeum Papiernictwa, zamieszkały lalki-rzeźby. Wyjątkowe to istoty, bo z papieru. Siedzą, przeglądają się w lustrze, zaczepiają. Szukają spotkań. Spotkania z człowiekiem.

Ich kreatorką jest Mirosława Truchta-Nowicka, artystka sztuki papieru. Urodziła się w 1966 r. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, w której studiowała projektowanie plastyczne. W latach 90. pracowała w Teatrze Lalki i Aktora „Pinokio” w Łodzi, gdzie odkryła lalkę jako medium.

Ekspozycja ma charakter przekrojowy. Prezentuje 32 papierowe rzeźby powstałe w latach 2009–2018.

Czas trwania wystawy: 28 stycznia – 15 lipca. Uroczysty **wernisaż odbędzie się 2 marca o godz. 17:00**. Podczas otwarcia wystąpi Teatr Akademia Wyobraźni z Łądko-Zdroju, najmniejszy teatr na świecie.

inf. Muzeum Papiernictwa

Wydarzenia

Duszniki-Zdrój

21 lutego,
Koncert operetkowy
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina,
bilety indywidualne 20 zł,
grupowe 15 zł

27 lutego, godz. 15:30
Camerata Vladislavia
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina,
bilety indywidualne 20 zł,
grupowe 15 zł

1 marca, godz. 18:00
Koncert pianistyczny
Przemysław Witka – rocznica
urodzin Fryderyka Chopina
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina,
bilety 15 zł indywidualne,
10 zł grupowe

Zmiany godzin pracy USC

Burmistrz Miasta Duszniki-Zdrój informuje, że **od 1 marca 2019 r. każda środa jest dniem wewnętrznym Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich.**

W tym dniu biuro będzie nieczynne – rejestrację zgonu lub inne sprawy pilne prosimy o zgłaszanie w Biurze Obsługi Interesanta (parter). W pozostałe dni biuro Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich będzie czynne od godz. 7:30 do 16:00 (bez przerwy). Za niedogodności przepraszamy.

Dołącz do Mocno Pomocnych!

Bezinteresowność, gotowość do działania, odwaga, męstwo, hart ducha – to cechy, które powinien spełnić dobry strażak. Jeśli posiadasz te cechy i chciałbyś nieść pomoc innym, już dziś dołącz do strażackiej braci OSP Duszniki-Zdrój!

Strażacy ochotnicy to ludzie, którzy każdego dnia są w gotowości, by nieść pomoc. To ludzie, którzy na dźwięk syreny przybiegają do remizy o każdej porze dnia i nocy, to ludzie, którzy zawsze pomogą innym w potrzebie. Na co dzień „zwykli” ludzie, niewyróżniający się w tłumie. Ale gdy zachodzi potrzeba, na dźwięk syreny stawiają się w gotowości, by walczyć o ludzkie mienie i bardzo często o ludzkie życie.

Chcąc zostać strażakiem...

...musisz mieć ukończone 18 lat, posiadać dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, być gotowym nieść pomoc innym o każdej porze dnia i nocy. Aby móc brać udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, musisz ukończyć kurs podstawowy strażaków ratowników, przejść badania lekarskie, a także posiadać ubezpieczenie.

Będąc strażakiem ochotnikiem...

...możesz uczestniczyć w działaniach wtedy, gdy masz na to czas. Żaden ze strażaków nie jest zmuszany do „biegania”. Każdy niesie pomoc na miarę swoich możliwości. Wstąpienie do OSP niesie za sobą również wiele ko-

rzyści: prestiż społeczny, zdobywanie dodatkowych umiejętności – radzenia sobie w trudnej sytuacji, udzielania pierwszej pomocy czy obsługi specjalistycznego sprzętu. Ponadto możesz zdobyć dodatkowe kwalifikacje – ratownika KPP czy ratownika wysokościowego. Jeśli jesteś strażakiem OSP, pamiętaj, że Twój pracodawca ma obowiązek zwolnić Cię z wykonywania pracy na czas akcji.

„Hobby” dla każdego

Możesz zostać strażakiem ochotnikiem bez względu na to, czy masz lat 18 czy 45 lat. Każdy może wnieść do jednostki coś od siebie. Zależy nam przede wszystkim na zbudowaniu zgranego zespołu, którego członkowie podczas akcji potrafią wzajemnie się uzupełniać. To właśnie dzięki naszym różnym umiejętnościom możemy stworzyć świetną drużynę.

Jeśli jesteś gotów nieść pomoc innym i chcesz wstąpić do OSP Duszniki-Zdrój, skontaktuj się z nami pod nr tel. 533 421 515. Czekamy na Ciebie!

*Piotr
Szewczyk*



W NIEDZIELĘ 3 MARCA NA DUSZNICKIM RYNKU ODBĘDZIE SIĘ SIÓDMA JUŻ EDYCJA BIEGU TROPEM WILCZYM

Pobiegnijmy ku pamięci Żołnierzy Wyklętych

Historia biegu sięga 2013 r., kiedy to grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować pierwszy Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W pierwszej edycji wystartowało 50 uczestników, natomiast rok później, dzięki zaangażowaniu Fundacji Wolność i Demokracja (która jest organizatorem biegu do dnia dzisiejszego), wydarzenie zaczęło nabierać rozpędu i na starcie pojawiło się 1.500 osób. Od tamtego czasu bieg ma charakter ogólnopolski i wpisuje się na stałe w kalendarz wydarzeń biegowych.

Mieszkańcy Dusznik oraz przybyli goście, chcąc upamiętnić żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego, działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP, spotkają się wspólnie w pierwszą niedzielę marca na dusznickim Rynku. To ogólnopolskie wydarzenie rozpocznie się od mszy świętej w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 12:00. Po mszy zapraszamy przed dusznicki ratusz, gdzie nastąpi uroczyste wciągnięcie na maszt flagi państwowej,



zostanie odczytany apel poległych i rozlegnie się salwa honorowa 22. Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej z Kłodzka, którego obecność uświetni wydarzenie.

O godz. 13:30 wszyscy uczestnicy staną na starcie biegu na dwóch różnych dystansach. Pierwszy z nich

– dystans honorowy – liczyć będzie 1963 m. Jest to dystans symboliczny, upamiętniający datę śmierci ostatniego z Wyklętych – Józefa Franczaka, ps. „Laluś”. Drugi dystans, dla nieco bardziej wprawionych biegaczy, będzie liczył 5 km.

Każdy, kto zdecyduje się wziąć

udział w biegu, w ramach pakietu startowego otrzyma m.in.: pamiątkową koszulkę, w której należy wystartować. Ponadto dla wszystkich uczestników Miejski Ośrodek Kultury i Sportu przygotuje ciepły poczęstunek. Gorąco zachęcamy do biegu z flagą państwową – oczywiście z zachowaniem wszystkich honorów. Każdy zawodnik po przebiegnięciu honorowego dystansu otrzyma pamiątkowy medal.

W namiocie promocyjnym Wojska Polskiego będzie można zobaczyć statyczny pokaz broni i sprzętu wojskowego. Uroczystości na dusznickim rynku dodatkowo uświetni Chór Tarantella, który zaprezentuje pieśni patriotyczne. Wydarzenie jest objęte honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału i wspólnego uczczenia pamięci Żołnierzy Wyklętych. Aby zgłosić się do udziału w biegu należy dokonać rejestracji na stronie www.tropemwilczym.pl, lub bezpośrednio w dniu zawodów w Urzędzie Miejskim, tuż przed biegiem.

inf. MOKiS



4. SESJA RADY MIEJSKIEJ DUSZNIK-ZDROJU, 18 STYCZNIA

Budżet uchwalony

Za przyjęciem projektu uchwały budżetowej na 2019 r. głosowało dziesięcioro radnych, wstrzymali się od głosu: Patrycja Bednarz, Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Piotr Zilbert i Marcin Zuberski. Dochody gminy zaplanowano na 32.731 tys. zł, zaś wydatki na 31.036 tys. zł. Nadwyżka budżetowa w kwocie 1.695 tys. zł będzie przeznaczona na spłatę kredytów i wykup obligacji komunalnych.

Radni, którzy stawili się na sesję w komplecie, przyjęli porządek obrad, rozszerzając go o „zapytania do dyrektorów podległych jednostek i wystąpienie zaproszonych gości”. I od tego punktu rozpoczęło.

Rekompensata możliwa

Dlaczego w rachunkach za wodę nie uwzględniono rekompensaty za okres, kiedy była ona niezdadna do spożycia? – zapytał radny Mieczysław Jakóbek prezesa Dusznickiego Zakładu Komunalnego. Grzegorz Pytlowany odpowiedział, że nie zajmował wcześniej stanowiska w tej sprawie i nadal nie jest ono ustalone, ponieważ niewyjaśniona pozostaje kwestia odpowiedzialności za zanieczyszczenie wody. M.in. dlatego sprawę zgłoszono do prokuratury. Jeśli odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostanie wykluczona, np. przez ujawnienie działania osób trzecich, nie ma przeszkód, by DZK zrekompensować w przyszłości odbiorcom brak usługi za te dni.

Dlaczego w misie kolorowej fontanny nie zainstalowano na ten sezon zimowej dekoracji świetlnej – dociekał radny Jakub Biernacki. Na pytanie odpowiedział burmistrz Piotr Lewandowski: ta instalacja co roku generuje ogromne koszty napraw, ponadto pojawiły się sygnały, że niszczy nieckę, powodując jej przeciekanie.

Woda z Zieleńca?

Radny Wojciech Kuklis zapytał prezesa DZK, czy od posiedzenia Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych Rady Miejskiej w sprawie kryzysu wodnego, które odbyło się 13 grudnia, podjęto jakiejkolwiek działania w sprawie zapewnienia alternatywnego źródła zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną. Pytlowany wyjaśnił, że Zakład jedynie użytkuje infrastrukturę wodno-kanalizacyjną należącą gminy. I to właśnie do gminnego samorządu należy modernizacja i rozwój tej sieci. Swoje sugestie w tej kwestii DZK zawarł w „Wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w gminie Duszniki-Zdrój na lata 2018-2022”, przyjętym przez radę poprzedniej kadencji 27 lutego 2018 r. Pytlowany przekonywał wówczas, że do priorytetów należy zapewnienie nowych, głębinowych źródeł zaopatrzenia w wodę dla Dusznik. – Sieć wymaga inwestycji, sieć wymaga zdecydowanych działań, sieć wymaga dużych pieniędzy. (...) To duże wyzwanie dla kolejnej kadencji rady miejskiej – mówił przed niespełna rokiem. Teraz zwrócił radnym uwagę, że realizacja tych zadań zależy właśnie od ich decyzji, od ich głosowań w sprawie budżetu miasta.

W planie budżetowym na ten rok przewidziano środki na wykonanie odwiertów, ale tym zajmuje się bezpośrednio Urząd Miejski, ponieważ będzie to inwestycja miejska. W czasie od posiedzenia komisji burmistrz spotkał się z władzami Szczytnej, które dysponują wykorzystywanym przed laty przez Duszniki ujęciem w Łężykach, a także z geologiem dr. Fistkiem w kwestii zlokalizowania odwiertu głębinowego.

Informacje prezesa rozwinął i uzupełnił burmistrz Piotr Lewandowski. Podczas spotkania w Szczytnej okazało się, że **ponowne wykorzystanie łężyckiego ujęcia byłoby nieopłacalne, ponieważ obecnie mogłoby ono zaspokoić jedynie ok. 10 proc. zapotrzebowania Dusznik w wodę.** Z kolei dr. Fistek potwierdził znane wcześniej lokalizacje zasobów wody głębinowej w Wapiennikach i Podgórzu, jednakże wydajność tych źródeł ocenił na ok. 40–50 m sześć./h. Tymczasem w czasie największego zapotrzebowania Duszniki zużywają ok. 160 m sześć./h.

Natomiast **odwiert głębinowy w Zieleńcu, który miasto zamierza eksploatować, może mieć wydajność na poziomie sięgającym 200–250 m sześć./h. Zasadne wydawałoby się więc podłączenie tego źródła do sieci zasilającej całe miasto, a nie tylko, jak planowano, jego zielenieckiej części** – wyjaśniał burmistrz. Jednak najpierw trzeba wykonać badania wydajności tego ujęcia i jego wpływu na gospodarkę wodną w rejonie. Aktualnie trwa projektowanie sieci wodno-kanalizacyjnej dla Zieleńca i Podgórza. – Musimy się zastanowić, co dalej robić. Możemy oczywiście wierceć kolejne źródła, ale żeby trafić na takie jedno, które mogłoby zasilić całe miasto... Może być trudno.

Oświetlenie do wymiany

Radny Ryszard Olszewski niepokoi się fatalnym stanem części latarni na ul. Orzechowej. Jego zdaniem istnieje zagrożenie, że któraś z nich się przewróci. Pytał, czy ktoś dokonuje przeglądów i ma nadzór nad oświetleniem ulic.

– My mamy świadomość tego, że tak naprawdę stan wszystkich lamp w tej gminie jest bardzo słaby – odpowiedział Pytlowany. Poinformował, że DZK co roku sugeruje wymianę praktycznie całego oświetlenia ulicznego. Jednak umowa dotycząca obsługi infrastruktury oświetleniowej przewiduje wymianę jedynie dwunastu lamp rocznie. To nie jest wystarczające, biorąc pod uwagę, że w niektórych miejscach ta infrastruktura ma już kilkadziesiąt lat. Prezes zauważył, że w minionej kadencji burmistrz

przedstawił radzie propozycję modernizacji całego miejskiego oświetlenia. Z jakim efektem? Przypominamy poniżej fragment naszej relacji z sesji budżetowej 28 grudnia 2017 r.

Z inicjatywy radnego Janusza Holcmana wycofano z budżetu 50 tys. zł przeznaczone na projekt kompleksowej modernizacji oświetlenia w mieście oraz z 38 do 57 tys. zł zwiększono dotację na modernizację kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła, etap II (7:02).

Przeznaczając środki na projekt kompleksowej modernizacji oświetlenia w Dusznikach, burmistrz zamierzał przeprowadzić tę bardzo kosztowną inwestycję bez bezpośredniego zaangażowania pieniędzy gminy. Są bowiem firmy – wyjaśniał – które oferują wymianę całej oświetleniowej infrastruktury, a nawet jej rozszerzenie, w zamian za oszczędności, które ta wymiana przyniesie później gminie w określonym okresie. Jak wiadomo, nowe LED-owe żarówki zużywają ułamek energii potrzebnej do zasilania lamp tradycyjnych, ponadto są kilkukrotnie bardziej trwałe. – Chcieli Państwo czegoś dla mieszkańców? To jest przecież jak najbardziej dla mieszkańców – przekonywał Lewandowski.

– Pan nas dalej nie słucha, panie burmistrzu... My w jedną stronę, a pan w drugą stronę – oponowała radna Katarzyna Wydrych. Jej zdaniem należałoby bowiem zacząć od modernizacji podwórek i udogodnień dla mieszkańców poruszających się samochodem, a nie od instalacji LED-owego oświetlenia. Lewandowski nie mógł zrozumieć, o co chodzi, co jest złego w projekcie bezkosztowej wymiany oświetlenia w mieście. Przewodniczący rady Andrzej Rymarczyk pospieszył z tłumaczeniem: to też jest forma zadłużania miasta, na które nas nie stać. Według niego powinno się wymieniać punkty oświetleniowe sukcesywnie, pojedynczo. Na nic się zdały dalsze wyjaśnienia Lewandowskiego, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego, bezpieczniejszego oświetlenia bez zwiększania wydatków gminy.

Burmistrz zapewnił, że **plan wymiany całej infrastruktury oświetleniowej miasta jest znowu aktualny i nadal są możliwości sfinansowania tego zamierzenia.** – Im szybciej to zrobimy, tym szybciej będziemy mieć oszczędności w gminie, jeśli chodzi o zużycie energii – powiedział. Zainteresowani radni będą mogli wziąć udział w wyjeździe mającym na celu zapoznanie się z najnowszymi możliwościami i trendami w zakresie miejskiego oświetlenia.

Radna Małgorzata Hołyst poinformowała, że z pierwszych spotkań rad-

nych z mieszkańcami płyną wnioski o konieczności doświetlenia niektórych ulic. Chciała się upewnić, że można je kierować do Urzędu Miasta celem uwzględnienia w projekcie modernizacji oświetlenia miejskiego. Burmistrz kiwał głową potwierdzająco.

Nieobecna

Hołyst zamierzała zadać pytania p.o. dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, ale z powodu jej nieobecności radna skierowała uwagi do burmistrza. Chodzi o niedostarczenie radnym planu finansowego ośrodka na 2019 r. oraz o przedstawienie umowy w języku angielskim – bez tłumaczenia i akceptacji radcy prawnego. Lewandowski tłumaczył, że dyrektor była ostatnio bardzo zajęta organizacją Pucharu IBU i innymi działaniami, a na tej sesji nie mogła być obecna z powodu rozpoczynających się na Jamrozowej Polanie zawodów „Celuj w igrzyska”, ale w następnej powinna już uczestniczyć. Powiedział, że poprosi ją o przedstawienie tłumaczenia wspomnianej umowy oraz budżetu MOKiS na br.

W Zdroju słabiutko

Wiceprzewodniczący rady Robert Kowal wrócił jeszcze do kwestii dekoracji świątecznej instalowanej poprzednio w misie kolorowej fontanny. Zauważył, że zakupiono ją za duże pieniądze i była ona atrakcyjna. – W Zdroju jest teraz słabiutko, jeśli chodzi o oświetlenie świąteczne – skrytykował. Poprosił o protokół zniszczenia dekoracji oraz wycenę ewentualnej naprawy. Wątpił, czy to rzeczywiście ta konstrukcja powodowała uszkodzenia misy.

Burmistrz odparł, że DZK opracowało inwentaryzację całego oświetlenia świątecznego z podaniem kosztów napraw i ten dokument radnemu oczywiście przekaże. W ramach budżetu, którym miasto dysponowało na ten cel, wybrano naprawy, które można było sfinansować. Zabrakło na dekorację instalowaną w fontannie.

Grzegorz Pytlowany zauważył, że do DZK należy jedynie montaż i demontaż dekoracji w wyznaczonych przez Urząd Miasta miejscach. Po poprzedniej zimie zakład sygnalizował liczne uszkodzenia, konieczność wymiany lub napraw. Co do niecki – obsługą fontanny zajmuje się na zlecenie miasta osoba fizyczna.

Rekompensata zapewniona

Radny Piotr Zilbert powrócił do kwestii rekompensaty za niezdadność wody z sieci miejskiej do spożycia. – Pan tu, można powiedzieć, zbyt ładnie pana radnego Jakóbka taką odpowie-

dzią, że toczy się jakieś postępowanie prowadzone przez prokuratora, czy to było z winy zakładu, czy z winy osób trzecich. Ja to wszystko rozumiem, ale co przeciętnego takiego mieszkańca Dusznik-Zdroju, jak ja czy pan Jakóbek, czy każdy inny mieszkaniec, obchodzi na ten moment z jakiego powodu i kto zawinił, że woda była niezdadna do picia? – pytał prezesa DZK.

Zilbert przytoczył wypowiedź burmistrza z posiedzenia Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych Rady Miejskiej: „za te dni, w których woda była niezdadna do picia, mieszkańcy uzyskają rekompensatę na rachunkach za wodę”. Tymczasem – zauważył radny – mieszkańcy otrzymują rachunki za ten okres, w którym nie mogli z niej korzystać? – zwrócił się do burmistrza.

Burmistrz – **Te zwroty będą dokonane i na najbliższych rachunkach państwo będą to widzieli.**

RIO sceptyczne

Pierwszy z przedstawionych na tę sesję projektów uchwał dotyczył przyjęcia **Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Duszniki-Zdrój** na rok 2019. Skarbnik gminy Elżbieta Błasiak odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym projekcie – pozytywną z zastrzeżeniami.

Zastrzeżenia dotyczyły głównie, podobnie jak w poprzednich latach, planowanej wysokości dochodów ze sprzedaży majątku (5,2 mln zł), zdaniem RIO mało realnej, biorąc pod uwagę bardzo niskie wykonanie wpływów z tego tytułu w ostatnich latach. Tymczasem realizacja tych dochodów wiąże się bezpośrednio z określeniem możliwości spłaty zadłużenia przez gminę, a niewykonanie sprzedaży oznacza zagrożenie realizacji jej planu budżetowego.

Skład orzekający RIO przypomniał w swojej opinii, że „właściwe planowanie dochodów budżetowych stanowi podstawę do zapewnienia sprawnej realizacji ustawowych zadań jednostki samorządu terytorialnego, bezpośrednio rzutując na jej sytuację finansową”. Zauważył ponadto, że indywidualny wskaźnik zadłużenia gminy Duszniki-Zdrój na 2019 r. wyliczony został na podstawie optymistycznych założeń, ale w przyszłych latach będzie wynikał z wielkości przedstawianych w sprawozdaniach budżetowych ostatnich trzech lat – czyli w oparciu o faktycznie wykonane wielkości. Możliwości gminy w zakresie spłaty zobowiązań mogą się okazać niższe, niż prognozowane. „Wieloletnia prognoza finansowa powinna być



realistyczna, co oznacza, że powinna opierać się na przesłankach umożliwiających realną ocenę kształtowania się sytuacji finansowej gminy w okresie, którego dotyczy prognoza finansowa – podkreślono w opinii.

Komisja także

Projekty uchwały o Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz uchwały budżetowej jak zwykle analizowała Komisja Finansów. Opinię komisji przedstawił jej przewodniczący Jakub Biernacki. Członkowie komisji zwrócili uwagę na **niższe od ubiegłorocznych kwoty przeznaczone na utrzymanie czystości i zieleni w mieście**. Podkreślono, że na tych zadaniach nie powinno się oszczędzać, gdyż „utrzymanie czystości w mieście pozostawia wiele do życzenia i należy pamiętać, że czystość i utrzymanie zieleni w gminie żyjącej w dużej mierze z turystyki to jedna z najbardziej podstawowych spraw w zakresie dbania o możliwie najlepszy wizerunek miasta wśród mieszkańców i przyjezdnym turystów”.

W opinii podkreślono, że **gospodarka finansowa miasta jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji z powodu wysokiego zadłużenia**. Formalne możliwości dalszego zadłużania się wyczerpały, dlatego kolejne zadania inwestycyjne mogą być finansowane jedynie poprzez sprzedaż mienia gminy.

Wśród wniosków komisji o zmiany w projekcie budżetu znalazł się ten o **wprowadzenie budżetu obywatelskiego** w kwocie 50 tys. zł na realizację zadań wyłonionych spośród propozycji składanych przez mieszkańców. Wniosek nie został jednak uwzględniony – burmistrz argumentował, że należy najpierw opracować regulamin budżetu obywatelskiego. Kiedy regulamin powstanie, rada będzie mogła wprowadzić budżet obywatelski nawet w trakcie roku budżetowego.

Komisja, podobnie jak RIO, wyraziła obawy co do możliwości realizacji dochodów majątkowych gminy zaplanowanych na 5.215 tys. zł. W latach 2015-2018 wpływ ze sprzedaży mienia wynosiły bowiem jedynie 250-300 tys. w skali roku, w 2016 r. było to nieco ponad milion zł. W związku z tym zagrożona może być realizacja inwestycji zaplanowanych na kwotę ponad 10 mln, z których ponad 5 mln mają stanowić środki pozyskane z programów zewnętrznych, unijnych i krajowych. Część z tych środków pozyskano już wcześniej i miasto musi mieć zabezpieczone pieniądze na wkład własny (modernizacja Alei Chopina, budowa ścieżek rowerowych – singtracków, budowa wieży widokowej na Orlicy).

Komisja wyraziła zaniepokojenie planami sprzedaży cennych działek miejskich, które nie posiadają jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego. Wniosła o podwyższenie wyceny jednej z działek w Zieleńcu (pod kolejną krzesłową Winterpol nr 5, przy budowanym apartamentowcu) do kwoty 3,585 mln zł oraz o usunięcie z planu sprzedaży działki obok dawnego ośrodka „Odrodzenie”, tuż nad ul. Wojska Polskiego. Burmistrz uwzględnił te wnioski w projekcie budżetu.

Zbieramy na remizę

Kolejny temat, który poruszyła komisja to **wieloletnie braki w zakresie dofinansowania sfery gospodarki komunalnej i ochrony środowiska**. Gmina ma jeden z najniższych w powiecie wskaźników wydatków na gospodarkę komunalną w przeliczeniu na jednego mieszkańca – podkre-

ślono. Wskazano także na potrzebę podjęcia pilnych działań w kierunku zapewnienia alternatywnego źródła zaopatrzenia miasta w wodę oraz modernizacji kanalizacji sanitarnej od Zieleńca.

Radny Wojciech Kuklis, będący członkiem zarządu dusznickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, poruszył wciąż aktualną kwestię braku garażu dla nowego wozu bojowego i planowanej w związku z tym od dawna przebudowy remizy. Tymczasem w projekcie budżetu na br. zaplanowano jedynie 122 tys. zł na ten cel, co oznacza, że kolejny rok wóz spędzi pod namiotem. – To nie jest kwestia tylko tego samochodu – wyjaśniał burmistrz. Okazało się bowiem, że **stan techniczny budynku jest taki, że wymaga on kompleksowej inwestycji. Koszty szacowane są na blisko milion zł i ten rok będzie poświęcony zdobyciu jak największego dofinansowania do tego zadania**. Zabezpieczona w budżecie kwota ma pokrywać wkład własny gminy.

Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy uchwalono dwunastoma głosami, wstrzymali się radni Jakóbek, Kuklis i Zilbert.

Nie biorą odpowiedzialności

Opinię RIO dot. projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy Duszniki-Zdrój na rok 2019 przedstawiła kierownik Referatu Finansowego Katarzyna Skowron. Również ta opinia była pozytywna, z kilkoma zastrzeżeniami. RIO także tu zwróciła uwagę na mało realistyczny – w odniesieniu do poprzednich lat – plan wysokości dochodów ze sprzedaży majątku. Skarbnik gminy poinformowała, że wymagane poprawki zostały wprowadzone do projektu budżetu.

Pierwszy temat w dyskusji nad projektem budżetu, wywołany przez radną Patrycję Bednarz, to wciąż czekająca na realizację inwestycja drogowa na Miejskiej Górcie. Pozwolenie na budowę jest nadal aktualne. Piotr Zilbert wyraził nadzieję, że obecna na sesji radna powiatowa Krystyna Śliwińska pomoże miastu w staraniach o dofinansowanie tego zadania.

Zilbert podzielił zastrzeżenia RIO oraz Komisji Finansów dot. planu dochodów ze sprzedaży gminnego majątku. W imieniu swoim oraz radnych Jakóbka i Kuklisa wyraził zaniepokojenie sytuacją, w której gmina nie ma już możliwości zaciągania kredytów i musi sprzedawać działki, żeby pokryć wkład własny do inwestycji dofinansowanych środkami zewnętrznymi. Zdaniem Zilberta w projekcie budżetu, nawet po poprawkach, przyjęto zbyt niską cenę jednej z najatrakcyjniejszych działek w Zieleńcu. Radny uważa, że ta cena powinna kształtować się na poziomie 300-400 zł za m kw. Również wycenę innych działek uznał za zbyt niską. Pytał, co będzie, jeśli planu sprzedaży nie uda się zrealizować.

Elżbieta Błasiak wyjaśniała, że wówczas gmina nie wykupi w br. działek z dzierżawy zwrotnej w Podgórzu i nie będzie realizowała inwestycji, oprócz tych, na których finansowanie podpisano już umowy.

Zilbert: – Biorąc pod uwagę znaczące rozbieżności w sprzedaży, w realizacji inwestycji i w realizacji dochodów z poprzednich lat, obawiamy się, że budżet, który został nam przedstawiony, po stronie dochodów i wydatków nie odzwierciedla realnego poziomu i możliwości gminy. (...) My za tak konstruowany budżet nie chcemy brać odpowiedzialności.

Burmistrz odniósł się do zarzutów dot. zbyt niskiej wyceny działek



na Miejskiej Górcie i ul. Wybickiego: – Proszę pamiętać, że to wszystko idzie na przetarg – zaznaczył. A w przetargu to popyt zdecyduje o ostatecznej cenie. Poza tym – przekonywał – obok wpływów z działki jest też „wartość dodana” wynikająca z faktu, że powstaje w mieście nowy budynek, generujący jeszcze potem dla gminy stały przychód w postaci podatku od nieruchomości. No i poprzez sprzedaż działek pod budownictwo gmina zatrzymuje mieszkańców bądź przyciąga nowych.

O szczegółach projektu uchwały budżetowej dyskutowano wcześniej w komisjach, dość szybko przystąpiono więc do głosowania.

Psie kupy, czyli...

W ostatniej części sesji – interpelacje, zapytania, wolne wnioski i sprawy różne – burmistrz zaprosił radnych i mieszkańców **do wspólnego uczczenia pamięci śmierci zamordowanego prezydenta Gdańska**. Krótkie spotkanie w tym celu zaplanował na południe następnego dnia. W tym kontekście Lewandowski zapowiedział do radnych o wzajemny szacunek i ważenie słów, które „mogą ranić o wiele mocniej, niż nam się to wydaje”.

Kierowana **niezadowolaniem mieszkańców z zimowego utrzymania miasta**, Małgorzata Hołyst złożyła wniosek o zwołanie w tej materii dodatkowego posiedzenia tzw. komisji infrastruktury z udziałem prezesa DZK oraz odpowiedzialnego pracownika UM. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

O **możliwość przydzielenia lokalu dla Poradni Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu** zapytał Mieczysław Jakóbek. Burmistrz poinformował, że rozważane jest przeniesienie poradni do

pomieszczenia przy ul. Sprzymierzonych (d. stacja pogotowia) lub do lokalu gminy przy ul. Sudeckiej. W obu przypadkach trzeba najpierw wykonać remont lokalu.

Spotkania z firmą, która projektuje sieci wodociągową i kanalizacyjną oraz rozwiązania ppoż. dla Zieleńca i Podgórza zapowiedział burmistrz na 23 (dla Zieleńca) i 24 stycznia (dla Podgórza), zapraszając na nie radnych.

Z parkingu Park & Ride (za hotelem Sonata) robi się toaletę dla psów, a także dla ludzi – skarżyli się wyborcy Wojciechowi Kuklisowi. Radny przytoczył te spostrzeżenia zapytał, czy ktoś obserwuje przez monitoring, co tam się dzieje.

Kuklis poruszył też kwestię **oznakowania skrzyżowania ul. Wybickiego i Sudeckiej** – w trakcie remontu kamienicy zdjęto znaki drogowe, w wyniku czego jadący z ul. Wybickiego ma teraz pierwszeństwo przed jadącym od drogi nr 8. Radny interweniował w tej sprawie w UM jeszcze w ub. roku, ale bez skutku. Kolejny problem ruchu drogowego to jego zdaniem niewłaściwe parkowanie przy na ul. Zdrojowej, Zielonej, Krakowskiej. Burmistrz podziękował za informację, obiecując rozpoznać wszystkie zgłoszone problemy i zadziałać w celu ich rozwiązania.

– **Mamy ferie, a niestety policji dalej nie widać** – stwierdził wiceprzewodniczący Robert Kowal podejmując sprawę bezpieczeństwa w mieście. Jego zdaniem ten sam problem był w szczycie sezonu letniego. – Prosiłbym o interwencję, żeby się ta policja pojawiła, bo płacimy za to podatki.

Kowal zapytał ponadto, ile gmina wydała na imprezy związane z finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Burmistrz obiecał zgłoszenie uwag policji oraz przedstawienie kosztów

finału WOŚP po ich wyliczeniu.

Radną Agnieszkę Maksylewicz niepokoi **stan ul. Stawowej i Słowackiego**, które wydają jej się być w ciągłym remoncie związanym z inwestycją budowy parkingu Park & ride. Chodzi o wykopy na tych ulicach. Burmistrz wyjaśnił, że do prawidłowego odwrotowania nawierzchni potrzebne są dodatnie temperatury, więc ich naprawa nastąpi najpewniej wiosną. Zaś najprawdopodobniej w kwietniu nastąpi oficjalne otwarcie samego parkingu z prezentacją systemu wynajmu rowerów elektrycznych.

...Zacznijmy od siebie!

– Rozchodzi mi się o psie kupy, pety, brudne śmietniki. O to wszystko, co, niestety, drodzy mieszkańcy, robimy my. Natomiast mamy bardzo dużo żądań, wpisów, esemesów, telefonów z pretensjami... Są roztopy i niestety nie ma gdzie nogi postawić, bo są same psie kupy – Małgorzata Hołyst przypomniała duszniczanom, że nie tylko radni mają zadania i obowiązki – **wszyscy musimy na co dzień dbać i zabiegać o to, by nasze miasto wyglądało schludniej, by lepiej się w nim żyło**. – Drodzy mieszkańcy, zwracam się do was gorąco: popatrzmy na swoje podwórka, popatrzmy na siebie, co my robimy, czy my o to dbamy, czy jesteśmy w to zaangażowani (...). Zacznijmy od siebie, wtedy to nasze miasto może się jakoś dzwignąć, może razem zrobimy coś więcej. My będziemy zadowoleni i turyści będą zadowoleni!

Sesja trwała nieco ponad dwie godziny, tym samym była zapewne jedną z najkrótszych sesji budżetowych w historii naszego samorządu. Ta przed rokiem, w poprzedniej kadencji, przeciągnęła się do prawie 9 godzin.

Krzysztof Jankowski



5. SESJA RADY MIEJSKIEJ, 31 STYCZNIA

Śmieci. Ktoś weźmie taniej?

Nie było więcej chętnych na odbiór i zagospodarowanie naszych odpadów – do przetargu zgłosił się jedynie Dusznicki Zakład Komunalny. Jego oferta jest jednak tak wysoka, że opłata za odpady segregowane powinna wzrosnąć o 100 proc. – z 13 do 26 zł od osoby. W ratuszu drobiazgowo analizowano wyliczenia DZK, ale nie znaleziono w nich luki czy błędu.

Na temat przyczyn wzrostu kosztów dyskutowano wiele godzin w komisjach i podczas sesji. Niedawno wybrani radni po raz pierwszy musieli zmierzyć się z tak trudnym ekonomicznie i społecznie problemem.

Jest wiele składników tej wysokiej ceny, na które w Dusznikach nie mamy wpływu. Ale to od nas wszystkich zależy, ile odpadów zmieszanych trafi do kontenerów. A każdy wyrzucony kilogram składa się na masę, którą trzeba wywieźć aż za Świdnicę i słono zapłacić za jej tam pozostawienie. Po ilości naszych odpadów zmieszanych widać, że bardzo wielu z 96 proc. mieszkańców deklarujących segregację przeprowadza ją nierzetelnie albo wręcz wcale. To automatycznie podwyższa opłatę. Podwyższa ją także to, że niektórzy na różne sposoby jej unikają.

Wbrew przestrogom burmistrza, rada przyjęła stawkę 22 zł, wzrost wynosi więc ok. 70 proc. Jeśli nie uda się poprawić efektywności segregacji, może to oznaczać, że gmina będzie zmuszona – wbrew zasadom – dopłacić do wywozu śmieci lub jeszcze bardziej podnieść opłatę.

Więcej jawności

W sesji uczestniczyło 14 radnych, nieobecny był jedynie Wojciech Kuklis. Po przyjęciu porządku obrad przystąpiono od razu do rozpatrywania projektów uchwał, a czekało ich nie mało, bo aż 14. **Pierwszy – w sprawie zmiany uchwały XLVI/240/14 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Duszniki-Zdrój.**

Na wniosek radnego Piotra Zilberta, pomimo argumentacji burmistrza Piotra Lewandowskiego, wprowadzono w projekcie zmiany polegające na wydłużeniu minimalnych terminów zawiadamiania radnych o sesjach oraz terminów dostarczenia materiałów na sesję. Po tych zmianach uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Co zmieniono w Statucie Miasta? Przede wszystkim uwzględniono zastosowanie systemu informatycznego w przeprowadzaniu sesji oraz jej protokołowaniu. Brak możliwości transmitowania i utrwalenia przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk będzie teraz oznaczał konieczność przerwania obrad. Co bardzo istotne dla wyborców – podaje się na bieżąco, zapisuje i upublicznia imienne wyniki jawnych głosowań. Teraz każdy może sprawdzić, jak poszczególni radni zagłosowali w konkretnej sprawie. Również posiedzenia komisji (z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Skarg i Wniosków) mają być transmitowane, rejestrowane i udostępniane na internetowej stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta. Kolejna istotna nowość w

statucie to zapis dotyczący powoływania i funkcjonowania Komisji Skarg i Wniosków Rady Miejskiej. Do powoływania tej komisji rada jest zobligowana ustawowo, a przepis obowiązuje od początku bieżącej kadencji.

328.000 na profilaktykę

Kolejny projekt: **w sprawie określenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg.** Ostatnia uchwała w tej sprawie podjęta została w 2004 r., zatem stawki wymagały aktualizacji. Po krótkich wyjaśnieniach projekt przyjęto jednogłośnie.

Również jednogłośnie rada uchwaliła oparty na przepisach ustawowych **Gminny program profilaktyki i**

rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2019. Założenia programu przybliżyła radnym insp. Maria Lis. Przewidują one całe spektrum działań mających na celu pomoc osobom uzależnionym i ich rodzinom w zmaganiach z chorobą, a także wspieranie aktywności związanych z profilaktyką, w tym pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży czy zajęć wakacyjnych. Środki na realizację programu pochodzą z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. W tegorocznym budżecie miasta jest to kwota 328 tys. zł.

Prokurator skarży uchwałę...

Prokurator rejonowy w Kłodzku skarży do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu uchwałę nr XLIV/220/2006 Rady Miejskiej Duszniki-Zdroju z 23 lutego 2006 r. w sprawie obowiązującego na terenie gminy Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Przepisy stanowią, że skargę kieruje się za pośrednictwem skarżonego organu, który przesyła ją do sądu wraz z dokumentacją sprawy i wyjaśnieniami. Zatem Rada Miejska zobligowana była do podjęcia stosownej uchwały o przekazaniu skargi. Jak wyjaśnił radnym prezes DZK Grzegorz Pytlowany, takie skargi są kierowane do sądów administracyjnych przez prokuraturę na terenie całego kraju. Wynika to z faktu, że ustawodawca zmienił przepisy (Prawo wodne), zobowiązując samorządy do przyjęcia nowych regulaminów dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Jeśli regulaminu nie zmieniono, sprawa kierowana jest do sądu administracyjnego.

– Projekt takiego regulaminu zgodnie z ustawą Prawo wodne my przekazaliśmy 12 czerwca 2018 r. i na takim projekcie Rada Miejska miała w domyśle pracować dwa miesiące, bo taki był termin przekazany przez ustawodawcę w ustawie – mówił prezes. Jednak radzie poprzedniej kadencji nie udało się wypracować nowego regulaminu i przyjęcie go uchwałą, obojętne ten będą musieli podjąć radni bieżącej kadencji.

– Skoro projekt tego regulaminu został złożony 12 czerwca, to co działo się przez pół roku, dlaczego nikt nie podejmował tematu? (...) To zostało zepchnięte na nową radę, po nowych wyborach? I kiedy my się tym zajmujemy, skoro należy się tym zająć. Kiedy otrzymamy projekt i materiały? – pytała radna Małgorzata Hołyst. Pytlowany poinformował, że uczestniczył w dwóch posiedzeniach komisji na temat regulaminu. – W piśmie skierowanym do ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej prosiłem o zwrócenie uwagi na zapisy ustawowe, na terminy tam wskazane i na konieczność podjęcia uchwały w tej sprawie – dodał.

Hołyst dopytywała się, gdzie są wyniki pracy radnych nad regulaminem, nad którymi można by dalej pracować. Według burmistrza są one w Biurze Rady Miejskiej i radni będą mogli się z nimi zapoznać, by kontynuować działania. Lewandowski zwrócił przy tym uwagę, że projekt uchwały w sprawie regulaminu nie powstaje z inicjatywy burmistrza.

Uchwałę w sprawie przekazania skargi przyjęto jednogłośnie.

...a radny burmistrza

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała za zasadną skargę radnego Wojciecha Kuklisa na bur-

mistrza Piotra Lewandowskiego. Kuklis poskarżył się na opieszałość burmistrza w odpowiedzi na interpełację – burmistrz nie dotrzymał określonego przepisami 14-dniowego terminu. Odpowiedź trafiła bowiem do radnego sześć dni po terminie. Rada Miejska jednogłośnie potwierdziła uchwałą werdykt komisji. Lewandowski wyjaśniał, że pracownicy przygotowali odpowiedź w terminie, jednak z powodu jego nieobecności nie została ona na czas podpisana.

Zmiany w komisjach

Serią kolejnych siedmiu uchwał jednogłośnie **wprowadzono zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej.** Włączono Patrycję Bednarz i Wojciecha Kuklisa do składu Komisji Rewizyjnej, Agnieszkę Maksylewicz i Krystynę Cieślak – do Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Technicznych, Małgorzatę Hołyst – do Komisji Finansów, Stanisława Puchniaka – do Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki. Małgorzatę Hołyst na jej wniosek odwołano ze składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Warta miliony

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż oraz zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargowej nieruchomości stanowiącej własność gminy Duszniki-Zdrój. Chodzi o działkę 11/5 AM-2 o powierzchni 17.093 m kw. w Zieleńcu. Burmistrz może ją sprzedać bez przetargu wyłączając dotychczasowemu najemcy za nie mniej niż 4,5 mln zł netto. Minimalną cenę wpisano do uzasadnienia uchwały autopoprawką burmistrza.

Tę atrakcyjną nieruchomość dzierżawi od 1993 r. spółka Winterpol. Termin ostatniej umowy dzierżawy, zawartej w 2008 r., upływa z końcem marca 2022 r. Za zgodą gminy, wydaną w 2005 r., spółka wybudowała m.in. na tej działce wyciąg krzesełkowy wraz ze stacjami górą i dolną. Funkcjonują tam też wybudowane nakładami dzierżawcy wyciągi orczykowe i urządzenia systemu naśnieżania.

Wątpliwości radnych wzbudził zapis dot. ceny minimalnej. Ze względu na formalnych nie mógł on się znaleźć w projekcie uchwały, natomiast ujęty w uzasadnieniu nie ma obowiązującej mocy prawnej. – Publicznie, przy państwie, przy osobach, które oglądają naszą sesję: jest to dla mnie zobowiązanie – zadeklarował Lewandowski.

Wiceprzewodniczący Robert Kowal zwrócił uwagę, że dzierżawa trwa już 26 lat „za grosze”. Jednak działka jest wyjątkowo atrakcyjna, wobec czego zapisana kwota jest najniższą, od jakiej można rozpocząć z dzierżawcą rozmowy. Kowal zaproponował, by wycofać zgodę na sprzedaż, jeśli negocjacje ze spółką nie zakończą się do końca kwietnia. Zdaniem burmistrza, w takim przypadku działkę najlepiej będzie podzielić i przeznaczyć do sprzedaży na wolnym rynku.

Za podjęciem uchwały opowiedziało się dziesięcioro radnych, przeciwko – Mieczysław Jakóbek i Piotr Zilbert, wstrzymali się do głosu Ryszard Olaszewski i Mateusz Rybeczka.

Ma się bilansować

Słusznie przewidując długą debatę, radni zostawili na koniec **projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodrowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.** Metoda ustalenia opłaty się nie zmienia – jej wysokość zależy



od ilości osób zamieszkujących nieruchomości i od tego, czy deklaruje się segregowanie odpadów, czy też nie. W projekcie uchwały pojawiły się natomiast nowe stawki. Miesięczna opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi w sposób selektywny miałyby wzrosnąć z 13 do 26 zł od osoby (dotyczy 96 proc. duszniczian), natomiast odbieranymi w stanie zmieszanym z 25 do 35 zł. To drastyczna podwyżka, a informacje o niej już zdążyły wzburzyć wielu mieszkańców.

W uzasadnieniu do projektu uchwały napisano, że planowany wzrost stawek opłaty podyktowany jest wzrostem cen za usługi odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych (w związku ze wzrostem opłat środowiskowych za składowanie odpadów), zwiększonymi kosztami zbiórki wymaganych ustawowo frakcji, wzrostem kosztów pracy i zwiększoną masą odpadów wynikającą ze zwiększającej się konsumpcji.

To uzasadnienie burmistrz rozwinął w swojej prezentacji. – **Wbrew różnym plotkom i spekulacjom gmina nie może załatać sobie żadnej dziury finansowej, nie może na żaden inny cel przeznaczyć środków, które są od mieszkańców zebrane na odbiór i wywóz odpadów** – zaznaczył. Gminny system gospodarowania odpadami ma się bilansować, opłaty mają być takie, żeby pokryły koszty odbioru i zagospodarowania odpadów. Mimo to w ub. roku gmina musiała dopłacić 117 tys. zł. Wzrosła m.in. opłata środowiskowa (określona w rozporządzeniu Rady Ministrów) dot. składowania niesegregowanych odpadów zmieszanych. W latach 2015–2017 wynosiła 120,76 zł za tonę, w 2018 – 140 zł, w br. jest to już 170 zł, a w przyszłym roku ma to być aż 270 zł! Rocznie w Duszniakach zbiera się tych odpadów 1.200 t.

Również opłaty za samo składowanie odpadów zmieszanych zaczęły szybko rosnąć. W latach 2015–2017 było to 290 zł za tonę, w r. 2018 – 320 zł, a w br. już 371 zł. Opłata za składowanie odpadów wielkogabarytowych (np. zużytych mebli) wzrosła z 261 zł za tonę w ub. roku do 440 w obecnym. Na koszty gospodarki odpadami bezpośredni wpływa ma również wzrost płacy minimalnej – z 1750 zł w 2015 r. do 2.250 w br.

Burmistrz pokreślił, że od początku r. 2015 stawki płacone przez mieszkańców za odbiór odpadów pozostawały na tym samym poziomie pomimo wzrostu kosztów gospodarki odpadami. W 2017 r. koszty te były wyższe o 6 proc., a w 2018 o 18 proc. w stosunku do r. 2015. W efekcie gmina musiała pokrywać różnicę pomiędzy kosztami a wpływami z opłat.

Śmieci coraz więcej

Kiedy w grudniu ub. r., w finale przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, **otworzono jedyną ofertę**, złożoną przez DZK, okazało się, że koszty te wzrastają gwałtownie. Są prawie dwukrotnie wyższe od tych z roku 2015. Tak wysokiego deficytu gmina nie będzie już mogła pokryć. O ile wcześniej gospodarka odpadami kosztowała ok. pół miliona zł rocznie, to obecnie jej koszty DZK oszacowało na prawie milion zł. Każdy miesiąc zwłoki w przyjęciu podwyżek opłat oznacza kumulację deficytu – przestrzegali Lewandowski.

Co gorsza, wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku koszty będą jeszcze wyższe. – Jako samorząd powinniśmy działać w taki sposób, żeby dla mieszkańca było jak najtaniej, żeby próbować tworzyć system, który jest po prostu najbardziej ekonomiczny –

mówił burmistrz. Trzeba zastanowić się nad zmianami, ale to nie będzie proste, mając na względzie ogromne zmiany legislacyjne w zakresie gospodarki odpadami, zapowiadanymi na przyszły rok. Mówi się np. o wprowadzeniu rozliczania odbioru odpadów wg ich wagi, ale jakie rozwiązania zostaną przyjęte, tego jeszcze nie wiadomo – tłumaczył. – To wszystko są potężne znaki zapytania dla gminy. (...) Jak wszystkie gminy w regionie, zostaliśmy zaskoczeni tak wysokimi wzrostami i musimy zareagować, ponieważ ten system po prostu musi się zbilansować. Niestety. I musimy wszyscy płacić tyle, żeby starczyło na wywóz śmieci, które produkujemy. (...) I chociaż liczba mieszkańców maleje, produkujemy tych śmieci coraz więcej.

Problem ogólnopolski

Śmieciowemu tematowi rada poświęciła większość ponad pięciogodzinnej sesji. W dyskusji jako pierwsza zabrała głos Patrycja Bednarz, wyrażając niedowierzanie i zaskoczenie nagłą koniecznością tak wysokiej podwyżki.

Burmistrz powtórzył, że dopiero otwarcie oferty na odbiór i zagospodarowania odpadów komunalnych pod koniec grudnia dało pełną jasność, co do skali problemu. Zrelacjonował postępowanie przetargowe – pierwsze zostało odwołane, rozstrzygnięcie nastąpiło w drugim w końcu stycznia. Pomiędzy tymi przetargami **omawiano sytuację, analizowano wszystkie elementy kosztorysu oraz dostępne rozwiązania na spotkaniach kierownictwa gminy i DZK. Nie znaleziono błędów ani nieuzasadnionych pozycji w wyliczeniach spółki**. Rozważano możliwość zmiany systemu naliczania opłat na uzależniony od zużycia wody, jednak okazało się, że potrzeba ok. roku na przeprowadzenie takiej zmiany. Pozostało wyliczyć jakiej wysokości opłaty będą konieczne, by zbilansować koszty i zapewnić miastu odbiór odpadów. – Każdy mówi, że śmieci rosną o 100 proc. Ale nikt nie patrzy na to, że te śmieci były u nas najtańsze – przypomniał Lewandowski. Zauważył też, że wszystkie gminy borykają się teraz z tym samym problemem, choć w różnej skali, zależnej od swoich uwarunkowań.

Kto jest winny

Małgorzata Hołyst: **przez ostatnie cztery lata nie zrobiono nic, żeby zmienić sposób segregacji i zapewnić porządek w boksach, na śmietnikach**. – Zwracam się do mieszkańców. Owszem, obawiamy się, bo ja też jestem mieszkańcem, i państwo się obawiać takiej podwyżki. Tylko proszę popatrzeć na swoje podwórko, co państwo robicie ze śmieciami w boksach. Wrzucacie do boksów, do pojemnika, obok pojemnika, w całym boksie porozrzucane, porozrywane, plus wszystkie śmieci i gabaryty, co tylko może być, jest naokoło boksów. To kosztuje.

Koszty zdaniem radnej rosną też przez brak nadzoru, zwłaszcza przedsiębiorców. Zaś gdyby od momentu pojawienia się sygnałów o wzroście kosztów sukcesywnie podnoszono opłaty, nie byłibyśmy w sytuacji, w jakiej jesteśmy. – Poprzednia rada też powinna się w piersi uderzyć i mieszkańcy powinni sobie z tego zdawać sprawę (...). Jesteśmy atakowani. Mnie jest przykro, że ludzie mnie atakują, że jest teraz taka sytuacja, jaka jest. (...) Dlaczego mieszkańcy nie patrzyli, co się działo wcześniej? (...) Skoro gmina dopłacała, to coś nie tak...

Hołyst przeanalizowała zestawienie aktualnych kosztów DZK w porówna-

niu do roku ubiegłego. Wzrost kosztów wynosi 59,6 proc. – Więć dalej nie rozumiem, skąd się wzięło 100 proc.?

Zawsze jest opór

Skarbnik gminy Elżbieta Błasiak: po obniżeniu stawki za odbiór odpadów segregowanych od 2016 r. odsetek deklarujących segregację zwiększył się nagle z 60 do 98 proc. To przyniosło straty. Wtedy na posiedzeniach komisji i na sesjach były przedstawiane propozycje zmiany opłat za odbiór śmieci. – Zapropowowaliśmy 16 zł. Nie. Była propozycja, żeby wrócić do poprzedniej stawki, tej 13,80. Też nie. W końcu 1 sierpnia 2018 r. rada podjęła uchwałę, że ta stawka będzie 13 zł za segregowane. To nie jest tak, że nikt nic w tym temacie nie robił. Państwo wiedzą, jeżeli chodzi o zmiany jakichkolwiek opłat wobec mieszkańców, to zawsze jest jakiś opór, no bo dlaczego mieszkańcy mają płacić? No ale jeżeli chodzi o śmieci, to mieszkańcy mają za to zapłacić. **Wytwarzamy odpady i musimy za to zapłacić**.

Błasiak przytoczyła fragment artykułu z prasy samorządowej: według ekspertów stawki za odbiór odpadów były przez lata zaniżone, ostatnio o ok. 30 proc. Dziś powinny wynosić w przeliczeniu na mieszkańca średnio 22 zł miesięcznie. Jeśli nie zmienią się przepisy, to ceny mogą dalej rosnąć.

Skarbnik odniosła się też do kwestii wysokości wzrostu kosztów: – **Państwo tutaj podpowiadają, że jest wzrost tylko 60 proc. Tak, wzrost kosztów odbioru odpadów do roku poprzedniego – wyjaśniała. Tymczasem w poprzednim gmina do gospodarki odpadami musiała dopłacić.**

Syf i brud

Małgorzata Hołyst przeanalizowała także wzrost cen w niektórych gminach ościennych. Według tej analizy podwyżki oscylują tam wokół 30 proc., a proponowane stawki są dużo niższe. – Więć w dalszym ciągu nie rozumiem, dlaczego 100 proc. – Ponośmy konsekwencje tego, że sobie obniżyliśmy i byliśmy zadowoleni. Mieszkańcy od nas oczekują i atakują nas – jakie sto procent? I na dodatek dają przykład jeszcze, że jest syf i brud na śmietniku. Więć pytam: ja mam stać 24 godziny przy tym śmietniku i mam robić ten porządek? (...) Czy mam stać z szufelką i miotłką i te psie kupy też mam zamiatać? Bo państwo nie czujecie tej odpowiedzialności? To jest moje pytanie jako mieszkanki. Ja mam okno na boks, na ul. Kłodzkiej, od podwórka. To jest po prostu skandal, co się tam dzieje.

Zdaniem radnej trzeba popracować nad taką organizacją odbioru odpadów, żeby było wiadomo kto za co odpowiada i można było nałożyć stosowne kary za niewywiązywanie się z obowiązków.

Oddzielić firmy

Wiceprzewodniczący Robert Kowal pytał o stopień wzrostu ilości śmieci odbieranych w mieście. Grzegorz Pytlowany: największy wzrost nastąpił w latach 2016–2018. Wcześniej było to ok. 900 t odpadów zmieszanych rocznie, teraz ok. 1.200 t.

Zdaniem Kowala w organizacji odbioru odpadów panuje bałagan wynikający z tego, że nie wiadomo, które śmieci należą do kogo. – Dlaczego chcemy karać mieszkańców za to, że przedsiębiorcy wrzucają nam śmieci do naszych boksów? – pytał. Zarzucił Urzędowi Miasta brak kontroli nad tą kwestią. – **Pierwszym krokiem,**

jaki powinniśmy zrobić, to oddzielić mieszkańców od firm, żeby to było czytelne. Firmy muszą podpisywać umowy indywidualne.

Prezes DZK wyjaśniał, że przy takiej organizacji odbioru odpadów, gdzie do jednego boksu przypisanych jest kilka wspólnot, kontrolowanie jest praktycznie niemożliwe. Natomiast systemu boksów nie można było wcześniej zmienić ze względu na konieczność zachowania 5-letniego okresu trwałości projektu, w ramach którego ich budowa została dofinansowana. Nowelizowana właśnie ustawa o porządku i czystości w gminach najprawdopodobniej narzuci konieczność stworzenia nowego regulaminu i to jest okazja do przemyśleń i ewentualnych zmian w systemie.

Pytlowany zwrócił jeszcze uwagę na **problem mieszkań, których właściciele zadeklarowali, że nikt w nich nie mieszka. Tymczasem sąsiedzi sygnalizują, że te lokale bywają czasowo zamieszkiwane – w takiej sytuacji za wyrzucanie przez nich odpady płać inni mieszkańcy**. Zapewne m.in. dlatego w Polanicy przyjęto zasadę rozliczania opłaty za odbiór odpadów wg zużycia wody.

Kowal: – Ja nie mam do pana pretensji o ten system, bo on nie jest wymyślony przez pana (...). Ja zgłaszałem wtedy, że to jest zły system, ale nie chcieli mnie słuchać

Do czego dojdziemy?

Małgorzata Hołyst: mieszkańcom ciężko jest to wszystko wytłumaczyć, nie czytają ustaw ani innych przepisów, nie analizują danych. Porównują natomiast do ościennych gmin i chcą wiedzieć, dlaczego u nas ma być 100 proc. drożej. Niestety – ubolewała radna – nawet jeśli wprowadzona zostanie taka podwyżka, to w systemie odbioru śmieci nic się nie zmieni: dalej będzie nieporządek, dewastacja, zawalanie boksów czym się da, dosypywanie śmieci przez przedsiębiorców. – **Pytam się mieszkańców, do czego my w takim razie dojdziemy, skoro sami nie będziemy pilnować swojego podwórka i nie będziemy faktycznie segregować śmieci i stosować się do tego, do czego mamy się stosować.**

Robert Kowal: według ustawy właściciel nieruchomości, dzierżawca czy administrator ma wskazać, gdzie chce gromadzić śmieci, musi mieć tytuł prawny do tego miejsca. A jeśli nie ma swojego, to musi takie miejsce wypożyczyć. Tymczasem nie ma ani jednej umowy podpisanej przez właściciela nieruchomości czy przedsiębiorcę na dzierżawę miejsca gromadzenia odpadów. I dopóki każda wspólnota, każdy właściciel nie będzie odpowiadał za swoje śmieci, to będzie bałagan.

Pół miliona państwu

Grzegorz Średziński, przewodniczący Rady Nadzorczej DZK: zasada w Unii Europejskiej jest jedna – zanieczyszczający płaci. Za tyle, ile tych śmieci wytworzy. Jednak zdecydowana większość gmin traci na gospodarowaniu śmieciami. Tak też jest w Duszniakach. Za rok 2017 – ok. 100 tys. zł, za drugie półrocze 2018 – ok. 100 tys. zł. Kiedyś mieszkańcy nie odczuwali uciążliwości opłat – były one bardzo niskie. Gospodarka odpadami nie była bowiem jeszcze rygorystycznie kontrolowana, mniej dbano o środowisko, stawki za składowanie były niewielkie. – Dziś za te odpady, które tu powstają prawie pół miliona trzeba dać państwu. I tu jest pies pogrzebany!

Zdaniem Średzińskiego, sytuacja zaczyna się robić dramatyczna, są przypadki gmin, gdzie żadna firma nie zgłosiła się do przetargu ma wywóz śmieci. Trzeba pamiętać, że prezes DZK nie może zawrzeć umowy, która przyniosłaby spółce stratę. Tymczasem ilość odpadów w Duszniakach rośnie, jak w całym kraju. **Kontrolowanie przy dzisiejszych rozwiązaniach jest nierealne**. W systemie idealnym śmieciarka odbierałaby odpady od konkretnej wspólnoty. Biorąc pod uwagę dostępne aktualnie rozwiązania, bardziej sprawiedliwy byłby system naliczania opłaty według zużycia wody. Decyzje w tych kwestiach trzeba podejmować bardzo rozważnie. Odpowiedzialność za nie poniosą tak czy inaczej radni.

Innej oferty nie mamy

Ryszard Olszewski: – Uważam, że podniesienie aż o 100 proc. opłaty za te śmieci za nieuzasadnione dla tego naszego społeczeństwa. **Bo społeczeństwo w Duszniakach jest biedne**.

Radny zarzucił zarówno DZK, jak i Urzędowi Miejskiemu brak nadzoru skutkujący bałaganem. Jego zdaniem system odbioru powinien działać tak, by wiadomo było, kto z deklarujących segregowanie tej segregacji faktycznie nie przeprowadza. Nie można też pozwalać na zanieczyszczanie boksów, korzystanie z nich przez nieuprawnionych i na bezkarne wyrzucanie przy boksach odpadów wielkogabarytowych kiedy komu się podoba.

Burmistrz – Możemy dywagować sobie nad stawką. Pytanie: jakie są konsekwencje podjęcia uchwały, kiedy stawki nie zbilansują systemu? Czyli nie zbilansują oferty DZK, jedynej, jaką mamy. A jak było powiedziane, jakos inne firmy tutaj się nie pchają. **Jeśli byłaby możliwość, żeby z zarobkiem te śmieci wywieźć za mniejsze pieniądze, to proszę mi wierzyć, inne firmy z okolic by się rzuciły na to**.

W aktualnie obowiązującym systemie odbioru odpadów Lewandowski, tak jak Średziński, nie widzi możliwości skutecznego kontrolowania. Nie da się np. jednoznacznie określić, kto segreguje, a kto nie – trzeba by badać odpady zmieszane, które przecież nie są zbierane do worków oznaczonych kodem. Przyznał, że system powinien być zostać wcześniej zmieniony i sam jest współodpowiedzialny za to, że tego nie zrobiono. Trzeba teraz to wszystko dobrze przemyśleć. Nie ma systemu idealnego, ale najbardziej racjonalne byłoby ważenie odpadów. No i trzeba edukować – od dziecka. Dopóki nic się nie zmieni, opłaty będą wysokie.

– Pozostaje pytanie, jaką stawkę trzeba ustalić, żeby śmieci były wywożone? Bo nie mamy na razie ofert, z których moglibyśmy wybierać. Spółka nie zaakceptuje niższej oferty, bo nie może. Prezes nie może podpisać umowy, która będzie przynosiła straty.

Wszyscy pod murem

Marcin Zuberski: już we wrześniu było wiadomo choćby o podwyżkach cen za składowanie odpadów. Gdyby wtedy podjęto temat, to rada miałaby więcej czasu na jego przeanalizowanie. – Dziś jesteśmy jako rada postawieni pod murem.

Katarzyna Skowron, kierownik referatu Finansowego: – Oczywiście o tych wzrostach wiedzieliśmy wcześniej, takie sygnały dochodziły. I na podstawie tych sygnałów już w budżecie na 2019 r. te wydatki zostały przewidziane dużo większe, o 150 tys. Ale tak naprawdę, jaką dostaniemy ofertę, jak mówił pan burmistrz, tego nie



dało się przewidzieć. Że aż tak wielką. Zatem tutaj reakcja ze strony Urzędu była. I ze strony radnych również, bo te wydatki większe zostały przewidziane

Skowron przekonywała, że kwestia dostosowania stawki na tamten moment nie była możliwa, bo nikt z radnych nie zgodziłby się na przewencyjne podniesienie stawki na podstawie przewidywań. Cena za składowanie odpadów to tylko jeden z czynników cenotwórczych, jest wiele innych, o których nagłym wzroście nie było konkretnych informacji.

Burmistrz: – To nie jako rada miejska jesteście postawieni pod murem, tylko my jako gmina, wszyscy jesteście postawieni pod tym murem.

Nie ma kogo karać

Małgorzata Hołyst: koszty wzrastały już od 2015 r. Gdyby wtedy konsekwentnie reagowano i co roku podwyższano stawki opłat, dziś nie byłoby takiego szoku. – Proszę, aby DZK jeszcze raz zweryfikowało te koszty, które nam tutaj przedstawili, bo być może możemy się spotkać na wysokości np. 22 zł za segregowane, a nie na 26 zł.

Elżbieta Błasiak, skarbnik gminy: – Jesteśmy tu i teraz, czyli już tego nie cofniemy, co było. Ani do 2003, ani 2014, ani do 2015 r. Stało się, jak się stało, nikt tej stawki nie podniósł. Były propozycje, radni na to nie wyrażali zgody.

Burmistrz: – Pani Małgorzato, **zmieniając stawkę na proponowane przez panią 22 zł, na ten rok zabraknie 178 tys. zł, żeby podpisać umowę.**

Katarzyna Skowron: wyliczenia zostały dokładnie zweryfikowane wspólnie z DZK. Gdyby oferta spółki była zawyżona, to w drugim przetargu wzięłaby pewnie udział także jakaś inna firma, tymczasem nikt więcej się nie zgłosił.

Robert Kowal: prawdą jest, że poprzednia rada nie zgadzała się na podwyżki, ale zabrakło też działań ze strony burmistrza. Więc nie tylko radni są za to odpowiedzialni. – Były sygnały, że system się nie spina. (...) Nic nie zrobiliśmy, żeby ten system uszczelnić. (...) Kiedy każdy śmietnik będzie miał właściciela, to będzie odpowiedzialność. (...) A tak nie ma kogo ukarać, bo są wszystkich i niczyje.

Jakub Biernacki: zmieniając system trzeba skonsultować dusznickie problemy z innymi gminami, żeby znaleźć lepsze rozwiązanie.

Zmienić i do roboty

Ryszard Olszewski: należy po prostu zmienić proponowaną stawkę, tak jak radni zmienili cenę minimalną działki w Zieleńcu...

Robert Kowal: – Ja się zastanawiam, czy... jeżeli w tym momencie nie podniesiemy opłaty do kwoty, jaka jest zakładana, a weźmiemy się do roboty, to w te trzy miesiące możemy sprawić, że troszeczkę oszczędności zrobimy...

Na czym ta robota miałaby polegać? Na ujawnieniu tych, którzy za śmieci nie płacą, co według radnego miałoby przynieść nawet dziesięć tysięcy miesięcznie. To mogłoby wystarczyć, by przyjąć niższą opłatę. – To nas zmobilizuje do pracy, panie burmistrzu, żeby ten system uszczelnić. Przede wszystkim zacząłbym od rozdzielania mieszkańców od firm.

Patrycja Bednarz: opłata w wysokości 22 zł powinna przynieść wpływ w wysokości 1.035 tys. rocznie, a przecież obowiązywałaby od marca. A potrzeba 1.102 tys. w br...

Burmistrz: można prognozować i przewidywać, ale jeśli te założenia się

nie sprawdzą, to zamiast 26 zł trzeba będzie podnieść opłatę do może 29 albo 30 zł, żeby do końca roku zbilansować koszty.

Piotr Zilbert: niektóre pozycje kosztorysu przedstawionego przez DZK budzą wątpliwości. Tymczasem radni mieli niewiele czasu na zapoznanie się z tematem, zwłaszcza kalkulacją, którą otrzymali w dniu sesji. W związku z tym nie można odpowiedzialnie podjąć decyzji o wzroście opłaty aż o 100 proc. – Myślę, że będę niestety głosował przeciwko przyjęciu tej uchwały.

Jednak 22

Po dwudziestominutowej przerwie pięcioma głosami rada przyjęła wniosek, by do projektu uchwały wnieść poprawkę polegającą na obniżeniu proponowanej stawki za odpady segregowane z 26 do 22 zł. Dwóch radnych było przeciw, a siedmioro wstrzymało się od głosu.

Tak zmieniony projekt uchwały przyjęto sześcioma głosami: Jakuba Biernackiego, Aleksandry Hausner-Rosik, Małgorzaty Hołyst, Roberta Kowala, Ryszarda Olszewskiego, Stanisława Puchniaka. Przeciwko głosowali Mieczysław Jakubek i Piotr Zilbert. Wstrzymali się: Patrycja Bednarz, Krystyna Cieślak, Agnieszka Maksylewicz, Mateusz Rybeczka, Marcin Zuberski, Elżbieta Żulińska.

Po głosowaniu przewodnicząca zwróciła się do mieszkańców: – **Mam nadzieję, że wszyscy będziemy mocno się starać, żeby zmniejszyć tę cenę poprzez zmniejszenie ilości śmieci niesegregowanych. Zwracam się do wszystkich o samokontrolę, ale może też i kontrolę sąsiadów.**

Edukacja!

Radni nie mieli pytań do sprawozdania z pracy burmistrza za ostatni okres, wobec czego przeszli do ostatniej części sesji, poświęconej interpelacjom, zapytaniom, wolnym wnioskowi i sprawom różnym. Patrycja Bednarz upomniwała się o wciąż niedostarczony plan finansowy MOKiS i pytała dlaczego p.o. dyr. MOKiS unika spotkania z radnymi. Aleksandra Hausner-Rosik zwróciła uwagę, że dyr. Magdalena Kijanka po raz kolejny nie przybyła na sesję, a Małgorzata Hołyst – że radni nie otrzymali także innych dokumentów z MOKiS. Radna poruszyła również kwestię dopłat do modernizacji ogrzewania dla mieszkańców, a burmistrz poinformował, że pierwsze dopłaty będą mogły być wypłacane na przełomie wiosny i lata.

Na brak innych dokumentów, o które prosili radni, zwrócił uwagę Jakub Biernacki, a także Ryszard Olszewski. Mateusz Rybeczka mówił o działaniach związanych z m.in. profilaktyką zdrowotną w mieście. Krystyna Cieślak przypomniwała o problemie lokalowym Poradni Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu. Piotr Zilbert – o obiecanych rekompensatach dla mieszkańców za okres niezdadności wody do picia.

Do głównego tematu sesji powróciła na sam koniec z niezwykle istotną uwagą Agnieszka Maksylewicz: – **Panie burmistrzu, pan tak dzisiaj pięknie mówił oświecenie edukacji swojego syna na temat segregacji śmieci. A może naszym mieszkańcom właśnie tego brakuje? Może brakuje nam tej edukacji i może powinniśmy stworzyć jakiś program...** Może jakieś bilbordy, które ciągle na każdym kroku będą przypominać, że jednak ta segregacja musi być.

Krzysztof Jankowski

CHOPINALIA 2019, 18-22 MARCA

Amerykański Chopin

Po raz siódmy wraz z uczniami, nauczycielami, gośćmi oraz oczywiście z Fryderykiem wybieramy się w świat kultury, sztuki. W tym roku zmieniamy kierunek – nasz przystanek to teraz Ameryka, muzyczne „Stany” zachwyty. Doprowadzimy do zderzenia dwóch światów, kultury wyższej i popkultury. Czy znajdzie się tu miejsce dla naszego wysublimowanego kompozytora?



Autorem loga jest Wiktor Kotarski

Co powiedziałby Chopin, widząc swoją podobiznę na koszulce, kubku, puszcze czy też muralu? Albo jak zareagowałby, słysząc swoje utwory grane na rockową czy też jazzową nutę? Taka Etiuda Rewolucyjna jako... dzwonek w telefonie? Szok, dezaprobata, skandal, różnorodność, wybór... Jakiego słowa użyć, aby dogonić pędzącą cywilizację i jej wytwory? Niektórzy z nas łakną zmian, dotrzymują kroku tej wielkiej maszynie, ale są i tacy, którzy wolno drepczą, zawracają, chcąc utrzymać tę klasyczną prostotę, jakiś dawno przyjęty kanon, takie duchowe muzeum sztuki, które trzeba ocalić za wszelką cenę. Zabierzemy zatem Chopina do Stanów Zjednoczonych.

W tym roku proponujemy wiele działań, dzięki którym pokażemy kulturę, która tak bardzo wyznacza trendy na całym świecie. Nie będziemy moralizować, wartościować, ale pomożemy mądrze wybierać.

W ramach projektu kulturowego

odbędą się wykłady, lekcje, pogadanki, warsztaty, m.in.:

Konferencje naukowe: Roberta Cetnarowicza – „Chopin z gitarą, muzyka baroku, rock i gwiazdorstwo”. Marcina Wyszyńskiego – „Wojna secesyjna, rola orkiestr i pieśni w trakcie toczonej się walki”. Anety Ożgi – „Mroczna strona mocy, czyli romantyczna twórczość Edgara Allana Poe i Fryderyka Chopina” – wykład o twórczości amerykańskiego poety i pisarza Edgara Allana Poe i Fryderyka Chopina oraz jej wpływie na epokę romantyzmu.

Warsztaty plastyczne, tworzenie instalacji – „Puszką w hołdzie Andy'emu Warholowi”.

Warsztaty plastyczne w Muzeum Papiernictwa – „Pop-paper”, które poprowadzi Dorota Zielińska-Pytłówna.

Ogólnopolski konkurs plastyczny „Muzyczne „Stany” zachwyty” – na plakat w nurcie Pop-art.

Ogólnopolski konkurs literacki na esej „Muzyka poważna czy rozrywkowa?” oraz opowiadanie twórcze „Amerykański sen Fryderyka Chopina”.

Przybliżymy postać Ignacego Jana Paderewskiego, który był największym admiratorem Chopina w USA.

Opowiemy o Bobie Dylanie – „złotym dziecku” folku i rock and rolla – i odnajdziemy wspólne drogi poezji i rocka.

Wraz z mieszkańcami Duszni-Zdroju **stworzymy muzyczny mural w duchu street artu.**

Projekt zakończy jak zwykle koncert finałowy oraz wernisaż pokonkursowy prac plastycznych.

Twórcami tego szczególnego projektu są uczniowie, nauczyciele, przyjaciele szkoły oraz mieszkańcy Duszni, których już dzisiaj serdecznie zapraszamy do kreowania naszego „święta sztuki”.

Agnieszka Gbyl

Harmonogram odbioru odpadów komunalnych

Odpady segregowane

SŁOWACKIEGO, RYNEK, KRÓTKA, ZAMKOWA, STROMA, MICKIEWICZA, KŁODZKA, BOHATERÓW GETTA, PL. WARSZAWY, KRAKOWSKA, SUDECKA

13 lutego, 27 lutego, 13 marca, 27 marca, 10 kwietnia, 24 kwietnia, 8 maja, 22 maja, 5 czerwca, 19 czerwca

KOLEJOWA, DWORCOWA, STAWOWA, KRASIŃSKIEGO, SŁONECZNA, MIEJSKA GÓRKA, ORLICA, WILLOWA, ORZECHOWA, ZDROJOWA, W. POLSKIEGO, SPORTOWA, SPRZYMIERZONYCH, OSIEDŁOWA, WROCŁAWSKA, WYBICKIEGO

5 lutego, 9 lutego, 5 marca, 19 marca, 2 kwietnia, 16 kwietnia, 30 kwietnia, 14 maja, 28 maja, 11 czerwca, 25 czerwca

ZIELENIEC, ZIELONA, PODGÓRSKA, KLUBOWA, CHOPINA, PARKOWA, PODGÓRZE, WIEJSKA, GÓRSKA, OKÓLNA, GRANICZNA, PARKOWA

6 lutego, 20 lutego, 6 marca, 20 marca, 27 marca, 3 kwietnia, 17 kwietnia, 2 maja, 15 maja, 29 maja, 12 czerwca, 26 czerwca

Odpady zmieszane

ZIELENIEC, W. POLSKIEGO, GRANICZNA, PARKOWA, OSIEDŁOWA, SPORTOWA
poniedziałek

RYNEK, SUDECKA (MIASTO), KRÓTKA, ZDROJOWA, KLUBOWA, CHOPINA, ZIELONA, PODGÓRZE, GÓRSKA, PODGÓRSKA, ZAMKOWA, STROMA, MICKIEWICZA
wtorek

KOLEJOWA, DWORCOWA, SŁOWACKIEGO, STAWOWA, KŁODZKA, B. GETTA, PL. WARSZAWY, SPRZYMIERZONYCH, WIEJSKA, OKÓLNA, WROCŁAWSKA
środa

SUDECKA 13-31, KRASIŃSKIEGO, WYBICKIEGO, ORLICKA, KRAKOWSKA
czwartek

ZAMKOWA, SŁONECZNA, WYBICKIEGO 7-17, MIEJSKA GÓRKA, WILLOWA, ORZECHOWA
piątek

W TROSCE O ŚRODOWISKO I NASZE KIESZENIE

Segregujmy śmieci!

Podczas ostatniej sesji Rada Miejska zmuszona była mocno podnieść opłaty za odbiór i gospodarowanie odpadów komunalnych. Temat wywołał kontrowersje, ale chyba wszyscy zgadzają się co do jednego – jeśli my, dusznicanie, nie zaangażujemy się bardziej w segregowanie śmieci – taniej nie będzie, a może być nawet jeszcze drożej.

Każdego roku na świecie produkuje się ogromne ilości śmieci, które muszą być gromadzone na wysypiskach lub odpowiednio przetworzone w zakładach odpowiedzialnych za recykling. Z roku na rok śmieci jest co

raz więcej, a miejsc na ich składowanie ubywa. Dlatego tak ważne jest segregowanie odpadów. Większość z nich można wykorzystać ponownie.

Dlaczego warto segregować odpady? Dzięki temu można dokonać przede wszystkim recyklingu tworzyw sztucznych, metalu, papieru, szkła czy butelek plastikowych. Segregacja odpadów to korzyść dla środowiska naturalnego. Wszystkie śmieci, które do tej pory zalegały na wysypiskach, mogą być przetworzone i wykorzystane do ponownej produkcji wyrobów.

Ponadto dzięki selektywnej zbiórce odpadów można ograniczyć zanieczyszczenie środowiska wynikające

z produkcji nowych towarów. Recykling butelek PET czy szkła wymaga mniejszego nakładu energii, niż w przypadku produkcji pierwotnej z wykorzystaniem surowców. Korzystne dla środowiska jest również segregowanie odpadów, które nie stanowią dużego zagrożenia, jak np. papier. Szacuje się, że do produkcji 1 tony pa-

pieru trzeba ściąć 17 drzew. Tymczasem ze 100 ton makulatury można wyprodukować aż 90 ton papieru do ponownego użytku.

Jak zatem prawidłowo segregować odpady? Oto krótki poradnik.

TWORZYWA SZTUCZNE I METALE POJEMNIK ŻÓŁTY

WRZUCAMY

- zgniecione plastikowe butelki po napojach bez nakrętek
- nakrętki (po oddzieleniu od butelek)
- plastikowe opakowania po produktach spożywczych
- opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku)
- folię aluminiową
- metale kolorowe
- nakrętki od stoików, kapsle od butelek
- plastikowe torby, reklamówki, worki
- aluminiowe puszki po napojach
- opakowania po środkach czystości

NIE
WYRZUCAMY

- zużytego sprzętu elektronicznego i AGD
- zużytych baterii i akumulatorów
- opakowań po olejach silnikowych
- zużytych części samochodowych
- zużytych artykułów medycznych i leków
- pojemników z zawartością

SZKŁO POJEMNIK ZIELONY

WRZUCAMY

- BUTELKI I SŁOIKI PO NAPOJACH I ŻYWNOŚCI – UMYTE
- SZKLANE OPAKOWANIA PO KOSMETYKACH (JEŚLI NIE SĄ WYKONANE Z TRWALE POŁĄCZONYCH SUROWCÓW)

NIE
WYRZUCAMY

- szkła żaroodpornego
- ceramiki, doniczek, kryształów, porcelany
- zniczy z zawartością wosku
- opakowań po rozpuszczalnikach i lekach
- szyb okiennych i zbrojonych
- luster
- żarówek i świetlówek
- termometrów i strzykawek

BIO POJEMNIK BRĄZOWY

WRZUCAMY

- odpady z warzyw i owoców, w tym obierki
- resztki jedzenia
- rośliny, kwiaty
- gałęzie drzew i krzewów
- skoszoną trawę
- drewno nieimpregnowane
- skorupki jajka i orzechów

NIE
WYRZUCAMY

- kości zwierząt
- odchodów zwierząt
- popiołu
- leków
- drewna impregnowanego
- płyt wiórowych i pilśniowych
- ziemi i kamieni

PAPIER POJEMNIK NIEBIESKI

WRZUCAMY

- opakowania papierowe, tekturowe
- gazety, czasopisma, katalogi
- zeszyty, książki bez okładek foliowych
- torby papierowe i papier pakowy

NIE
WYRZUCAMY

- zużytych ręczników papierowych i chusteczek
- papieru lakierowanego i pokrytego folią
- kartonów po mlekach i napojach
- mocno zabrudzonych i zatłuszczonych papierów
- pieluch jednorazowych i materiałów higienicznych



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
Redaktor wydania: Damian Bochnak • tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •

facebook

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ